GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 340.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Grudnia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

LONDYN. — *Dnia 4 grudnia.* — Żądanie o piękne gatunki pszenicy, jęczmienia i owsa, było dnia dzisiejszego bardzo znaczne; płacono nawet parę szyl. drożéj.

Ceny średnie ostatniego tygodnia.

	Sześcio tygodn.		Tygodniowa.		Cło	
	szyl.	pen.	szyl.	pen.	szyl.	pen.
Pszenica.	58	3	56	10	30	8
Jęczmień.	31	3	30	8	15	4
Owies.	22	—	21	9	13	9
Żyto.	32	—	33	2	21	3
Fasola.	36	10	35	8	15	6
Groch.	38	—	38	1	12	6

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

Dyrekcja jeneralna poczt królestwa Polskiego. Pomimo wydane na dniu 20 listopada r. z. Nr. 14,902 i na d. 21 kwietnia r. b. 4769, obwieszczenia, dyrekcja jeneralna dostrzega, iż częstokroć jeszcze posyłane są w listach bilety kassowe i inne papiery kurs pieniężny mające, bez zadeklarowania wartości onychże, tak dalece, że nawet defraudacje podobne przy otworzeniu listów zalegających, znalezione zostały. — Gdy ztąd odsyłający ponosić mogą znaczne straty, Dyrekcja jeneralna postępowanie podobne nie może przypisać jak tylko ich niewiadomości, dla czego zniewoloną się być widzi ostrzedz publiczność, iż podług art. 36 części II statutu organicznego pocztowego z dnia 8 lipca 1817 roku w tomie III. dziennika praw, na stronie 334 ogłoszonéj, nietylko wynadgrodzenie w przypadku straty posyłanych bez zadeklarowania wartości biletów kassowych miejsca miéć nie będzie, lecz za dostrzeżeniem podobnéj defraudacji, jako dochód kassy pocztowéj, w zniżeniu należnego jéj portorji uszczuplającéj, kara opłacenia dziesięciu procentów od przemilczanéj wartości, prócz kosztów śledczych i processowych, nieochybnie wskazaną zostanie. — Nadmienia przytém Dyrekcja iż niniejsze ostrzeżenie podane jest także do dzienników wojewódzkich, aby tém pewniéj doszło do wiadomości powszechnéj. — W Warszawie dnia 2 grudnia 1829 r. — Radca stanu dyrektor jeneralny policji i poczt, A. *Sumiński.* — Sekretarz jeneralny, *Widuliński.*

— *Bank Polski.* Podaje do publicznéj wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków z końcem upłynionego roku, zawieszone zostaną począwszy od dnia 23 b. m. do 1 stycznia 1830 r. czynności i interessa Banku, z wyłączeniem wymiany biletów kassowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskutecznianą będzie. — W Warszawie dnia 11 grudnia 1829 roku. — Radca stanu prezes. Ludwik hr. *Jelski.* — Sekretarz jeneralny *Hassmann.*

— Łaźnia parząca poprawna i łazienki zwyczajne przy ulicy Tamka pod liczbą 2871 za ś Kazimierzem, przez podpisanego wymurowane i zupełnie ukończone, otwarte już zostały, w których wszelkich napojów i jedzenia za pomierną cenę dostać można. — Kazimierz *Naimski* właściciel.

Wiadomości Warszawskie.

— Dnia 18 b. m., jako w rocznicę imienin Najjaśniejszego cesarza i króla, składano powinszowania J. C. M. Cesarzewiczowi W. Xięciu. W kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, również w kaplicy Zamkowéj i wszystkich kościołach. JW. Sobolewski prezydujący w radzie, dawał świetny objad; wieczorem było w teatrze widowisko bezpłatne i oświecono domy stolicy.

— Metropolitalna kapituła tutejsza obrała JW. JX. Edw. Czarneckiego administratorem archidjecezji Warszawskiéj.

— W roku następnym ogłoszone ma być dzieło o estetyce architektury z 25 tablicami in folio, budowniczego A. Idźkowskiego.

— Niewiadomy dotąd złodziej, zakradłszy się na chór czyli też na strych kościoła kollegiaty Kieleckiéj, zabrał różne kosztowności w d. 23 listopada r. b.

— W roku następującym 1830, wychodzić będą z drukarni Banku Polskiego dwa pisma perjodyczne, jedno jako dalszy ciąg teraźniejszych wiadomości handlowych w obszerniejszym zakresie, a drugie nowe pod tytułem: Biblioteka handlowa.

— W Wilnie ma się wkrótce rozpocząć druk Historji literatury polskiéj, ma to być drugie wydanie znanego dzieła Bentkowskiego, które jednak przez pracowite szperania wydawcy P. Malinowskiego tak urosło, iż zamiast dwóch z 6 tomów składać się będzie. Wydawca korzystał wiele z biblioteki publicznéj w Petersburgu, w którą weszła zamożna w rzeczy polskie biblioteka Załuskich.

— Na professora kliniki w królewsko — Warszawskim uniwersytecie, został wezwany P. Karol Kaczkowski, dotychczasowy doktor i professor przy liceum Krzemienieckiém, zaszczytnie znany z swéj biegłości w nauce. Słychać, iż

do wspomnionéj katedry wzywany sławny Frank, wymawiając się starganemi siły, polecił na swoje miejsce P. Kaczkowskiego niegdyś swego ucznia, któremu poprzednio uniwersytet Wileński miał także jednę z swych lekarskich katedr ofiarować. P. Kaczkowski rozpocznie swój kurs od Nowego-Roku.

— Mamy w Warszawie służących płci żeńskiéj 18,134; płci mężkiéj 14,381. Między ostatniemi jest 1300 stangretów i furmanów, 3410 lokai i chłopców do usług, 4140 parobków i stróżów, 128 kamerdynerów, 141 marnierów, a wreszcie mieszczą się służący do różnych usług używani i służący kościelni. — Sanek do najęcia jest w ogóle teraz 650.

— W dniu 4 b. m. zakończył życie 112 lat mający starzec Wojciech Kiępiński, mieszkający w dobrach JW. Karnkowskiego; żył trzeźwo, pokarmy jego były zwyczajne leguminy i jarzyny, regularnie co niedziela udawał się pieszo do kościoła o pół mili odległego, nie chorował nigdy, zostawił syny, wnuki i prawnuki.

— Redakcja *Pamiętnika dla płci pięknéj* uwiadamia zamieszkałych na prowincji, iż na mocy zawartéj umowy z dyrekcją jeneralną poczt królestwa polskiego, wszystkie urzędy pocztowe otrzymały polecenie przyjmowania prenumeraty na perjodyczne pismo *Pamiętnik dla płci pięknéj* za cenę kwartalną złotych polskich 12. Pismo to stosownie do ogłoszenia prospektu, wychodzić będzie co każdy piérwszy i piętnasty miesiąca, zaczynając od 1 stycznia 1830 r. w poszytach około trzech arkuszy zawierających. Przedmiotem jego są różne rodzaje poezji i prozy pod takim uważane względem, iżby surową nie zrażając uczonością korzystnie umysł zatrudniały. W Warszawie przyjmuje prenumeratę kantor drukarni A. Gałęzowskiego i komp. xięgarnie Zawadzkiego i Węckiego, Szteblera, Huguesa, Kermena, Brzeziny, Glicksberga Lewenglicka skład Huguesa, Magnussa, magazyn Wemmera, sklepy Ciechanowskiego, Kelichena i Ubogich.

— Dziś zimna stopni 4.

ROSSJA. — *Z Odessy d. 20 listopada (2 grudnia).* — Ostatnie cztéry dni przepędziliśmy tak spokojnie, jak dziesięć, które tamte poprzedziły; żadnego wypadku nie było w mieście. W kwarantanie tymczasowéj umarły dwie osoby, a dwie zachorowały. W kwarantannie portowéj nikt nie umarł i nikt na nowo nie zachorował.

— Wiadomości odebrane przez nas z Kiszenewa, Dubassar i okolicy Odessy, są zaspakajające.

— Rozeszła się była w ostatnich dniach wieść, iż we wsi P. Cybulskiego w obwodzie Tyraspolskim pokazała się zaraza, atoli po uczynioném śledztwie pokazało się, że wieść ta zupełnie była bezzasadną.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 4 grudnia.* — Margr. Palmella przybył do Anglji, ale jak *Courier* powiada nie w dyplomatycznym charakterze. Wystrzały z dział dane za jego przybyciem do Dower, tyczyły się, jak tenże dziennik powiada, xięcia Esterhazego, który razem z margrabią wysiadł na ląd, a z powodu pokrewieństwa z rodziną królewską w Anglji, ma prawo niezaprzeczone do podobnego honoru. (Xiężna Esterhazy jest siostrą panującego xiążęcia Turn i Taxis).

— Otworzono niedawno testament sławnego chemika Dawy. Bratu swemu zapisał 300 fnt. szt. rocznego dochodu i 2000 fnt. kapitału, tudzież swoje xiążki chemiczne, aparat chemiczny, sprzęty myśliwskie, medale i półmisek srebrny zrobiony z medala Rumfordzkiego. Zapisał także różne legata po 100 i po 50 fnt. szt. różnym przyjaciołom swoim, jakoto: doktorom Wauch, Babington, Wilson i Brodie. W przypiskach do testamentu przydanych, uprasza żonę, aby po swojéj śmierci, zapisała bratu jego serwisy srebrne a na przypadek gdyby ten nie żył już wtenczas, najstarszemu dziecku tegoż. Jeden z serwisów które posiadał, był nieboszczykowi darowany przez wiekopomnéj pamięci cesarza Alexandra, a drugi miał od komitetu właścicielów kopalni węgla kamiennego. Wrazie gdyby brat i jego dzieci umarli pierw nim Lady Dawy, uprasza ją, aby rzeczone serwisy stopniowo na fundusz do ustanowienia medala, corocznie dawać się mającego za najużyteczniejszy wynalazek chemiczny w Anglji lub w Ameryce Angielskiéj. Upraszał nareszcie aby pochowano ciało jego tam gdzie umarł, dodając te słowa: *natura curat suas reliquias.* (Natura ma sama staranie o szczątkach swoich).

— Pewien majętny miłośnik pyrotechnji, dał niedawno w okolicach Londynu, fajerwerk dowodzący do jakiego stopnia sztuka malowniczą da się w ogniu wystawić. Przy końcu widowiska wypuszczono balon. W mgnieniu oka wyleciał w górę jak strzała; o 500 sążni nad ziemią dały się z niego słyszeć trzy wystrzały; po nich okazał się złocisty anioł z błękitnemi, zielonemi i czerwonemi piórami u skrzydeł, trzymający w ręku napis: *God save the king*, który na tle białém pałał czerwonym ogniem. W kilka minut z wielkim trzaskiem zniknął anioł, a natomiast ujrzano róg obfitości napełniony różnemi kwiatami w rozmaitych kolorach, te zaś kwiaty wysypując się, spadły ku ziemi. Wreszcie znowu potrójny wystrzał dał się słyszeć; róg obfitości zniknął z kwiatami, trzy gwiazdy jaskrawe zaczęły błyszczeć jak gdyby na niebie, i zniżając się razem z balonem, zgasły.

AUSTRJA. — Dnia 30 listopada o godzinie 8 wieczorem dało się uczuć wstrząśnienie ziemi w Inspruchu, lekkie i horyzontalne, a po niém nastąpiło drugie o godzinie 2 po północy. Przez cały ten dzień panowała cisza największa, rano była duża mgła, a wieczorem niebo mocno zachmurzone.

— Słychać tu że mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na to, aby Grecja była krajem niepodległym i w niczém od Turcji niezawisłym. Forma rządu ma być monarchiczna, ale kto na nowym zasiądzie tronie, dotąd jeszcze nierozstrzygnięto.

— Z Parmy odebrano przez sztafetę wiadomość iż zdrowie arcyxiężny Marji Ludwiki, xiężny Parmeńskiéj, które od niejakiego czasu znacznie było nadwerężone, tak dalece teraz pogorszyło się, iż lekarze lękają się o życie téj monarchini.

EGIPT. — Listy z Alexandrji pisane w ostatnich dniach października, skréślają smutny obraz szkody, przez tegoroczny nadzwyczajnie wielki wylew Nilu zrządzonéj. Znaczne zapasy bawełny i zboża zniszczone zostały, a nadzieja pomyślnego zbioru zupełnie upadła. Wice-król wydał rozporządzenia zakazujące tymczasowie wywozu zboża z Egiptu. W chwili gdy odchodziły listy, Nil nie był jeszcze spławny, przezco handel Alexandrji niemało ucierpiał.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia 28 listopada* — Infant D. Francisko powrócił dnia wczorajszego do stolicy z małżonką swoją. — W okolicy Madrytu zbierze się 30,000, wojska, przeznaczonego do wykonania rozmaitych obrotów w czasie pobytu dostojnych gości i zaślubin królewskich.

— Od niejakiego czasu rozchodzi się wiadomość, że król mianował pana Calomarde prezesem rady ministrów, ale urzędowego nie masz nic w téj mierze. Mówią także, że pan Arjenna został mianowany dyrektorem policji w Madrycie.

— Słychać, że nowa wyprawa do Mexyku składać się będzie z 14,000 wojska, ale wątpić potrzeba aby mogła przyjść do skutku, jużto dla braku funduszów na koszta przeprawy i utrzymania, jużto, że nie mamy dostatecznéj liczby okrętów pod tak znaczną siłę i do tak dalekiéj żeglugi.

— Królestwo Neapolitańscy byli dnia 11 w Tarragonie.

— Przypadek któremu uległ wielkorządca Eguja, sprawił że odtąd we wszystkich biórach, używają do otwierania expedycji, nożów z trzonkami na 5 stóp długiemi.

KRAKOW. — *Dnia 15 grudnia.* — Skutkiem ojcowskiéj staranności senatu rządzącego o dobro naszéj krainy, założoną zostaje w Krakowie szkoła Techniczna, która obéjmując szczególniéj, nauki do praktycznego użycia zastósowane, a których szukanie po obcych krajach, na znaczne koszta wystawiać zwykło rodziców lub opiekunów: dopełnia tym sposobem powszechnych życzeń obywateli wynurzanych nawet na zgromadzeniach reprezentacji krajowéj. Rodzice przeto, życzący sobie korzystać z tego nowego dobrodziejstwa, mają się zgłaszać do W. Czapskiego inspektora instytutów naukowych, lub protektorów szkół licealnych, gdzie się o dalszych warunkach przyjmowania dowiedzieć mogą. — Plan téj szkoły technicznéj następujący jest: — I. Klassa: Grammatyka polska, niemiecka, arytmetyka, rysunki z kaligrafją, religja i moralna nauka, historja i jeografja, historja naturalna. — II. Klassa: Grammatyka polska, niemiecka, jeometrja, rysunki z kaligrafją, religja, i moralna nauka, historja i jeografja, historja naturalna. — III. Klassa. (Oddział kunsztów), ćwiczenia stosowne polskie i niemieckie; rysunki, mechanika elementarna, chemja zastosowana, budownictwo, technologja, religja i moralna nauka. — (Oddział handlu). Cwiczenia polskie i niemieckie, regestratura, umiejętności handlowe, towaroznawstwo, (*Waarenkunde*) historja i jeografja handlowa, religja i nauka moralna, kaligrafja.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Gazeta Lwowska donosi, że tom III. *Powieści historycznych polskich Stanisława Jaszowskiego* już jest w druku. Między innemi zawierać będzie nową, jeszcze niedrukowaną powieść: *Szwedzi we Lwowie.*

— Nakładem Fr: Pillera we Lwowie wyszła nowa grammatyka języka polskiego przez M. Suchorowskiego. Dzieło to przypisane xięciu A. Longinowi Lobkowiczowi, gubernatorowi i prezesowi stanów Galicji i Lodomerji, ma następujący tytuł: *Theoretische und praktische Anleitung zum gründlichen Unterricht in der polnischen Sprache, nach einem neuen und ganz eigenen Plane bearbeitet von Michael Suchorowski, sämmtlicher Rechte der Philosophie und der freien Künste Doktor.* — Xięgarskie ogłoszenie tego dzieła, poleca je w następujących wyrazach: „Nie wyliczając zalet systematycznego planu, którego się autor w ciągu dzieła tego trzymał, pozostaje nam dołączyć tę uwagę, iż szczególniejszym było jego zamiarem, wszelkie, językowi polskiemu właściwe odmiany, z jednego głównego podziału spółgłosek, najkrótszym, do pojęcia łatwym sposobem wyłożyć, i praktycznie wyjaśnić. Jak teoretyczna część dzieła, odznacza się wykładem zwięzłym i jasnym, porządną i ugróntowaną pisownią, wyjaśnieniem trzech rodzajów i spadkowań, wprowadzeniem jednéj tylko formy czasowania, stósowną i duchowi języka właściwą składnią; w równymże stopniu część onego praktyczna odznacza się w najprzyjemniejszy sposób tłómaczeniami i wyborem bajek, sonnetów, ballad, satyr i t. d. z Kochanowskiego, Krasickiego, Karpińskiego, Mickiewicza i wielu innych. Pomienione korzyści rozwijają uczącemu właściwy charakter i głębokiego ducha tego języka, najznakomitszego z słowiańskich, a poprawne wypracowanie zadań ćwiczących, uwalnia uczącego się bez nauczyciela, od potrzeby ich poprawiania. Na szczególną również zasługuje uwagę, że niezważając na liczne trudności, jakie były do przezwyciężenia tak w wypracowaniu dzieła, jako i przedstawieniu systematu dotąd nieużywanego, ogół jego jest wyłożonym płynnie, treściwie i w najściślejszym porządku. Zamyka to dzieło tablica wzbogacona uwagami, wyliczająca w chronologicznym porządku, klassyków ze wszystkich wieków literatury polskiéj.

— *O potworach ludzkich.* — W piśmie francuzkiém *Journal encyclopedique*, miesiąca listopada 1772 roku, doniesiono było o kobiécie jednéj mieszkającéj we wsi Zonekerk koło Bruges, która dnia 5 września 1772 roku urodziła chłopca i dziewczynę zrosłe razem z sobą. Monstrum to miało dwie głowy, cztéry nogi, cztéry ręce i jeden brzuch. Gdy jedna część jego przyjmowała pokarm druga zasypiała. W tydzień po urodzeniu jedna i druga umarła, a za przyczynę tego uznano, iż dziewczyna nie była doskonale wykształcona i że śmiérć jéj pociągnęła za sobą śmiérć chłopca. Tegoż samego roku, dnia 31 grudnia, w parafji Boassüra, urodziło się podobnego rodzaju monstrum, ale tém osobliwsze iż chwilą piérwéj taż sama matka wydała na świat chłopca. Byłyto dwie dziewczyny zrosłe z sobą od szyi aż do lędźwi. Miały jedne piérsi, a w nich dwa serca. Dwie głowy dość kształtne, twarzami były do siebie obrócone. Obiedwie po urodzeniu były ochrzczone, równie jak chłopiec ktory zupełnie był kształtny.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O wyrobach lnianych jako najważniejszym przedmiocie przemysłu technicznego i gospodarstwa narodowego.

(Dalszy ciąg.)

Wyroby uzyskawszy należytą białość, wymywają się w wodzie z mydłem, a niekiedy nawet w wodzie są walcowane, suszą się potém, przeciągają jeszcze raz przez gumowaną wodę, i na tém kończy się ostatnia czynność. W niektórych fabrykach, gładzą się jeszcze w maszynie, składają się in 4to, a tak złożone idą pod rozpoznanie zwierzchności, która nadaje im ostatnią cechę już jako towarom kupieckim.

Opisałem tylko sposoby bielenia które w mniejszych blichach są używane, w wielkich bowiem fabrykach wyrobów lnianych, czynią z nich tajemnicę i nikt sztuki blichowania pod surową karą wyjawiać nie może. W ogólności, użycie wapna jest pod chłostą i konfiskatą wyrobów zakazane.

W niektórych blichach używają popiołu z krowiém łajnem, mieszając go z popiołem i wodą. W tym ługu moczą przez noc wyroby, a potém rozgrzawszy ług używają go jeszcze, ale tego dalszego użycia sposób, nie jest nam wiadomy. Jeżeli oszybkie wybielenie idzie, potrzeba rozpuścić funt niegaszonego wapna w naczyniu zawierającém cztery wiadra już rozpuszczonego i przerobionego gnoju krowiego, dolewając do niego jedno wiadro wody, a dopiéro użyć do bielenia.

Ta mieszanina łajna krowiego z wapnem, tak ostry ług czyni, iż w użyciu jego trzeba być bardzo bacznym, aby płótno wyjęte z tego ługu pierw nim rozpostarte na blichu zostanie, było w wodzie dobrze wypłukane i wykręcone, inaczéj zachodzi obawa aby ostrość tego ługu nie pozostała w płótnie, przezco zostałoby plamy już niczém wywabić się niemogące. Płótna w mokrym stanie utrzymywane, są zabezpieczone od ostrości ługu tego. A im więcéj łajno krowie jest spetryfikowane tym mocniéjsze jest jego działanie. Sól ługowa pomieszana z wapnem i łajnem krowiém niszczy każden kolor, bez wapna zaś bieli nawet kolorowe płótna; uważać więc na to trzeba, aby gnój nie miał w sobie dużo słomy bo jéj kolor snadnie udziela się wyrobom.

Podług wskazanych tutaj sposobów byle przy pomyślnéj pogodzie, można wybielić płótno w ciągu jednego miesiąca.

Wspomniałem już wyżéj że wziętość płócien Szlązkich winna jest swoję sławę zakazowi używania wapna w blichach. Wiele przykładów przekonało już, że niestósowne użycie wapna jest bardzo szkodliwe, jak to spostrzegać się daje na hollenderskich i westfalskich płótnach. Jednakże wapno trafnie użyte, może być użyteczne i nieszkodliwe. Zawisło najwięcéj od tego, aby tyle wapna do popiołu użyć, iżby go w popiele zaledwie dostrzedz można było. Ług z téj mieszaniny otrzymany, jest skuteczniéjszy jak ług robiony z potażu i popiołu bo ma w sobie więcéj téj własności przez którą niszczy kolor naturalny w materjale surowym i przyśpiesza wyciąganie tegoż koloru przez działanie atmosferyczne. Użycie wapna ma jeszcze i tę niedogodność, że wyroby w ługu takim moczone, wciągają w siebie wilgoć i prędko żółkną.

Blichy hollenderskie mają w sobie coś im tylko właściwego i zasługują na wzmiankę. Hollendrzy wyrabiają bardzo wiele ozdobnych towarów z przędzy lnianéj za granicą nabywanéj, mają więc pewne im tylko znane sposoby nadania białości przędzy i wyrobom swoim.

Najsławniejsze w Europie blichy są w okolicach Harlemu: liczą ich do ośmnastu, z których 8 zajęte są blichowaniem płótna, a inne 10 blichowaniem przędzy. Te blichy nietylko zatrudniają wyroby krajowe, ale nawet i zagraniczne a mianowicie Szlązkie i Angielskie. Wybielają oni i przędzę do fabryk wstążek i koronek.

Co do sposobu wybielania płócien i przędzy, blichy Harlemskie, niewiele się różnią od Szlązkich. Gatunkują w nich naprzód przędzę co do jéj delikatności i dobroci i układają stopniowo w blichu. Potem biorą żelazny kociołek obejmujący 300 fnt. przędzy, nalewają go do trzeciéj części wodą i nad nią w rozwieszonéj siatce kładą warstwę przędzy, którą przesypują dobrze utłuczonym i przesianym popiołem zwanym urżetowy. Na popiół idzie przędza, na przędzę znowu popiół, aż póki się kociołek nie napełni w téj proporcji iż do 300 fnt. przędzy wychodzi 60 fnt. popiołu urżetowego, a dopiéro na wierzchu związawszy siatkę przyciskają przędzę ciężarem pod którym 3 godziny zostaje. Wydobytą wystawiają na wolne powietrze i płuczą dopóty, dopóki z przędzy czysta woda nie odchodzi, a w końcu kładą ją w szaflik do namoczenia ługowego. Do podobnych dwóch szaflików przeznacza się kociołek ługu i jeden robotnik. W takim kociołku rozpuszcza się 30 fnt. popiołu urżetowego i ługiem z niego nalewa się przędza, a gdy przez nię przecedzą się dwa wiadra ługu, pokrywają przędzę grubym suknem i polewają rozgrzanym ługiem; dziennie 15 razy powtarza się ta czynność, którą w ciągu 12 dni ponawiają 2 lub 3 razy przez dostateczne namoczenia przędzy. Po ostatniém wymoczeniu w ługu, wydobyta przędza kładzie się w beczki i nalewa najprzód letnią, potém gorącą a w końcu wrzącą wodą; takie stopniowanie dzieje się z przezorności, aby przędza nie żółkła; wydobytą z wody, wykręcają na maszynach a potém rozpościérają na murawie przez dni 5 i polewają wodą.

Nim na blich pójdą nici, roztrząsają je pierwéj należycie i roztrzepują a ile razy powietrze podczas pogody osusza nici, polewają je wodą, którą szaflikami z kanałów wązkich przy blichach znajdujących się, czerpają. -- Z blichu kładzie się przędza znowu do ługu, potém na blich i to na przemian trwa przez dni 10 lub 12 dopóki należytéj białości nie uzyska. Na ostatni raz zostaje przędza przez dni 8 w serwatce, przyciśniona ciężarem, tak długo, póki robić serwatka nie zacznie.

Przędza tyle razy moczy się w serwatce ile do jéj białości potrzeba. Wydobytą z serwatki, wygnietają nogami i wykręcają czyli wyżymają. Tę czynność poruczają wyłącznie kobiétom. Po wypłukaniu krochmalą cokolwiek przędzę, która idzie teraz na wagę, pakuje się i rozsyła do fabryk.

Blichy w Harlemie nie używają do ługu potażu, ale tylko popiołu znanego pod nazwiskiem urżetowego; namienić tu jednak potrzeba, iż to nazwanie nie pochodzi od rośliny urżetu ani od wierzbiny, ale od skalcynowanéj drożdży winnéj którą farbiarze używać zwykli. Na tem zakończemy te ogólne powierzchowne uwagi nad blichami; wspomnieliśmy o nich jako o najważniejszym przedmiocie przy fabrykach lnianych i zasługującym na uwagę w téj gałęzi zarobku gospodarstwa narodowego.

Harlem posiada jak już namieniło się, 8 blichów płótna: każden z nich wybiela 6000 sztuk towarów lnianych a za każdą sztukę pobiéra najmniéj 5 zł. hollen. Zarabia więc każden blich przez przecięcie licząc 30,000 zł.; wziąwszy zaś zarobek ośmiu fabryk przez przecięcie, wynosi 240,000 złotych hollenderskich. Co do blichów na przędzę, nie mamy dostatecznych wiadomości, przeto nic w tym względzie nie jesteśmy w stanie udzielić.

Do ukończenia należytego blichu przędzy, wychodz rocznie 1665 beczek serwatki przy każdéj blicharni, wszystkie więc 10 blicharń spotrzebują 10,666 beczek serwatki, za którą rolnicy, mieszkający w okolicach Harlemu 25,000 zł. hol. pobiérają. Ta jedna okoliczność niemało się przyczyniła do zaludnienia w tym kraju i do rolnictwa.

Piękne blichy okolic Harlemu, pobiérają nie małą opłatę, jak przekonywa o tém następujący przykład: Pewien kupiec któren oddał do jednego z tamtejszych blichów płótno w Kambréj wyrobione, mające 72 łokci długości a 2 łokcie szerokości, zapłacił za piękne onegoż wybielenie 53 zł. hol. Płótno te wysłane zostało do Hiszpanji.

(Dokończenie nastąpi.)

TEATR NARODOWY. — *Chłop miljonowy czyli Dziewczyna z świata czarownego.*

TEATR ROZMAITOSCI. — *Bióraliści.* — *Państwo staruszkiewiczowie.* — *Trafiła kosa na kamień.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.